

Wanda Chotomska, Na majówkę

Nie mamy samochodu,
lecz przecież są tramwaje,
więc jedźmy na majówkę
w niedzielę razem z majem.
Zabiera się wałówkę,
herbatę oraz psa,
a tutaj się za nami
piosenka jeszcze pcha.

Na majówkę, na majówkę,
razem z mamą, razem z tatą
na wędrowną.
Tam gdzie łąka,
tam gdzie las,
gdzie nie było
jeszcze nas,
na majówkę na wędrowną.

Majowy motyl tańczy
z biedronką piegowatą,
słoneczko tańczy z niebem
i mama tańczy z tatą,
pies goni własny ogon,
a ogon goni psa,
w zielone roztańczone
piosenkę z nami gra

Na majówkę, na majówkę,
razem z mamą, razem z tatą
na wędrowną.
Tam gdzie łąka,
tam gdzie las,
gdzie nie było
jeszcze nas,
na majówkę na wędrowną.

A kiedy słońce mrugnie,
że bardzo jest już śpiące
powiemy "Do widzenia"
motylom i biedronce,
wsiadamy do tramwaju
wracamy do M2
i znowu na niedzielę
piosenka czeka ta

Na majówkę, na majówkę,
razem z mamą, razem z tatą
na wędrowną.
Tam gdzie łąka,
tam gdzie las,
gdzie nie było
jeszcze nas,
na majówkę na wędrowną.